



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 149 (1897), 24 października 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska  
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

## Ryzykowna strategia zbliżenia: Rosja w polityce zagranicznej Francji

Łukasz Jurczyszyn

*Prezydent Emmanuel Macron dąży do zbliżenia z Rosją, za czym przemawiają korzyści dla Francji w sferze gospodarczej oraz w postaci zwiększenia jej międzynarodowych wpływów. Taka polityka może jednak oznaczać osłabienie jedności UE i NATO wobec Rosji, a w przypadku niepowodzenia osłabi pozycję polityczną Macrona we Francji oraz w UE.*

W wyniku aneksji przez Rosję Krymu w 2014 r. oraz prowadzenia przez nią wojny w Donbasie polityczne stosunki francusko-rosyjskie uległy zawieszeniu. Pomimo wspierania polityki sankcji i jedności NATO wobec Rosji od początku swojej prezydentury Emmanuel Macron starał się osłabić dyplomatyczną izolację rosyjskich władz. Jego początkowym zamiarem było odnowienie francusko-rosyjskiego kanału komunikacji. Świadczyły o tym wizyta prezydenta Władimira Putina 29 maja 2017 r. w Wersalu oraz udział Macrona w Międzynarodowym Forum Gospodarczym w Petersburgu 24–25 maja 2018 r.

W sierpniu br. ogłosił zamiar budowy „nowej architektury zaufania i bezpieczeństwa w Europie” z Rosją. Według tej koncepcji Rosja powinna zostać strategicznym partnerem UE, co w dłuższej perspektywie ma zapobiec bliższemu sojuszowi tego państwa z Chinami. Francja ma odgrywać rolę kluczowego pośrednika między Europą a Rosją, w czym Macron upatruje wzrost swojej pozycji na świecie.

**Oczekiwane korzyści ze zbliżenia z Rosją.** Głównym powodem, dla którego Macron przedstawia nowe inicjatywy współpracy z Rosją, jest strategia przeciwdziałania rosnącym wpływom Chin w Europie. Polega ona na niedopuszczeniu do bliższego sojuszu rosyjsko-chińskiego poprzez poprawę relacji między UE a Rosją. Ponieważ Macron nie zdołał zbudować koalicji w tej sprawie z innymi państwami UE, wyszedł z tą inicjatywą pierwszy. Niechętne polityce zbliżenia z Rosją okazały się Niemcy, które przestały odgrywać rolę głównego interlokutora UE w rozmowach z Rosją.

Po poprawie stosunków z Rosją Francja spodziewa się szeregu korzyści. Po pierwsze, bliższa współpraca z Rosją miałaby pomóc Macronowi w doprowadzeniu do zakończenia konfliktu na Ukrainie. Temu celowi miało służyć spotkanie ministrów obrony i spraw zagranicznych Francji i Rosji 9 września br. w Moskwie. Żadna ze stron nie zaproponowała jednak konstruktywnego rozwiązania tego konfliktu. Z inicjatywy francuskiego prezydenta w Paryżu mają wkrótce zostać wznowione rozmowy w tzw. formacie normandzkim, którego ostatni szczyt odbył się w 2016 r.

Po drugie, Macron zamierza pozyskać Rosję jako sojusznika Francji w rozwiązywaniu ważnych z perspektywy francuskiej kryzysów pozaeuropejskich. Sprzyja temu rosnąca rola Rosji na Bliskim Wschodzie i w Afryce, co powoduje, że dla Francji kontakty z Rosją zyskały na znaczeniu. Dotyczy to głównie konfliktu w Syrii, którego zwłaszcza ostatnia odsłona – związana z interwencją Turcji – wzmocniła francuskie przekonanie o bezalternatywności współpracy z Rosją w celu zażegnania tego konfliktu. Oba państwa reprezentują ponadto zbieżne stanowiska wobec napięć w stosunkach między USA a Iranem. Rosja i Francja były przeciwne wypowiedzeniu przez USA porozumienia nuklearnego z Iranem (JCPOA). Francja uzyskała

wsparcie Rosji dla projektu utrzymania porozumienia oraz przywrócenia rozmów z Iranem. Kolejnym obszarem jest kontrola zbrojeń. Według słów Macrona z 19 sierpnia br. z konferencji z Putinem w Brégançon Francja (posiadająca broń jądrową) chce pośredniczyć między Rosją a USA w celu odtworzenia systemu kontroli broni atomowej po tym, jak 2 sierpnia br. USA wycofały się z układu o likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu (INF).

Po trzecie, zbliżenie z Rosją ma pozwolić na osiągnięcie korzyści gospodarczych, w szczególności na zintensyfikowanie wymiany handlowej. Rosja nie jest wprawdzie kluczowym partnerem w wymianie – obroty wynoszą ok. 15 mld euro – ale z dużym potencjałem, czego dowodzi ich wzrost o 26% w 2018 r. Francja jest drugim największym inwestorem zagranicznym w Rosji oraz pierwszym zagranicznym pracodawcą. Stąd francuski biznes (szczególnie Total) wywiera naciski na Macrona, aby znieść sankcje i zintensyfikować współpracę. Francja może pozyskać nowe kontrakty inwestycyjne w Rosji w sektorach: spożywczych, motoryzacyjnym, ochrony zdrowia, handlu wielkopowierzchniowego oraz usług finansowych.

Po czwarte, ważnym kontekstem poprawy relacji z Rosją jest polityka wewnętrzna Macrona. W celu odbudowy swojej bazy politycznej i zaufania wyborców, osłabionego przez kryzys tzw. żółtych kamizelek (obecnie na poziomie 34%), prezydent Francji potrzebuje sukcesu na forum międzynarodowym. Rozwiązanie jednego z kluczowych konfliktów zbrojnych (np. na Ukrainie czy w Syrii) dzięki wsparciu Rosji poprawiłoby jego notowania. Dodatkowo dzięki nowemu otwarciu z Rosją mógłby liczyć na pozyskanie części tradycyjnie prorosyjskiego elektoratu: jeśli nie Marine Le Pen i Jeana-Luca Mélenchona, to przynajmniej Republikanów.

**Ryzyko polityki zbliżenia z Rosją.** Strategia bliższej współpracy z Rosją jest ryzykowna. Po pierwsze, Putin może wykorzystać Macrona do swoich celów, np. propagandowo przedstawić go jako polityka pochwalającego agresywną politykę rosyjską. Sprawiałoby to wrażenie, że Francja legitymizuje nielegalne z punktu widzenia prawa międzynarodowego działania rosyjskie, co naraziłoby na szwank jej stosunki z Ukrainą i takimi państwami wschodniej flanki NATO jak Polska, Rumunia czy państwa bałtyckie.

Po drugie, agresywna polityka Rosji nakierowana na destabilizację państw UE sprawia, że również inne państwa członkowskie nie akceptują macronowskiej koncepcji budowania partnerstwa opartego na zaufaniu z tym państwem. Pomimo współpracy z Rosją w ramach Nord Stream 2 do najbardziej sprzeciwiających się tej strategii należą Niemcy. Uznają one, że jakkolwiek poprawa stosunków politycznych z tym państwem powinna być uwarunkowana pełnym wdrożeniem porozumień mińskich. Ponadto, z uwagi na polityczny konsensus wobec utrzymania sankcji na Rosję oraz silną pozycję gospodarczą i polityczną Niemiec w UE, to głównie one są gwarantem ich przedłużania. Równie nieprzychylnie normalizacji stosunków z Rosją jest Zjednoczone Królestwo. W ostatnich latach Rosja prowadziła na terytorium brytyjskim wrogie działania, wspierając środowiska przychylne brexitowi oraz dokonując w marcu 2018 r. ataku chemicznego w Salisbury. Innym państwem, z którym Macron może się poróżnić z powodu zbliżenia z Rosją, jest Holandia. Najpierw, w wyniku zestrzelenia w lipcu 2014 r. przez rosyjskich separatystów malezyjskiego Boeinga 777, śmierć poniosło 193 Holendrów. Następnie w kwietniu 2016 r. państwo to stało się obiektem rosyjskiej kampanii dezinformacyjnej w kontekście referendum w sprawie umowy stowarzyszeniowej UE z Ukrainą.

Bez wątpienia Macron jest świadom zagrożeń ze strony Rosji, czego dowodem było przygotowanie przez jego administrację i uchwalenie przez parlament w październiku 2018 r. ustawy o zwalczaniu *fake newsów* w przestrzeni publicznej. Ten akt prawny był skierowany w rosyjskie media francuskojęzyczne RT oraz Sputnik.

**Wnioski.** Jeżeli Macron będzie kontynuował swoją unilateralną – realizowaną bez konsultacji z partnerami unijnymi – politykę normalizacji stosunków z Rosją, może doprowadzić do powstania nowej, ostrzejszej niż dotąd linii podziałów pomiędzy państwami UE w kwestii polityki wobec Rosji. Efektem może być podważenie jedności UE w sprawie obowiązujących sankcji.

Obóz Macrona uznał, że sukcesy w rozwiązywaniu kluczowych konfliktów dzięki współpracy z Rosją mogą przyczynić się do wzmocnienia roli Francji jako kreatora polityki UE wobec Rosji. Jednakże niepowodzenie forsowanej przez Macrona polityki zbliżenia z Rosją, zwłaszcza brak jej poparcia ze strony Niemiec, może zaszkodzić jego wiarygodności oraz ambicjom odgrywania przywódczej roli w UE. Przy braku koncesji ze strony rosyjskiej – np. w Donbasie – wizja Macrona jako wpływowego na arenie międzynarodowej męża stanu się nie spełni.

Dla Polski zbliżenie Francji z Rosją jest niekorzystne, w szczególności w związku z pomysłem włączenia jej we współtworzenie – wg określenia francuskiego prezydenta – „nowej architektury bezpieczeństwa w Europie”. Niewykluczone, że chodzi o zaproszenie Rosji do Europejskiej Inicjatywy Interwencyjnej, którą Macron zainicjował w 2017 r. W wyniku takiej polityki Francji powstałyby kolejne punkty sporne w kontaktach z Polską, co nie sprzyja przełamaniu impasu w relacjach obu państw.